SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
NIE NISZCZ! ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE!

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 6 (72) 13 lutego 1944 Rok IV

TERROR UKRAIŃSKI

Fala terroru ukraińskiego, która w listopadzie nieco opadła, wezbrała teraz ponownie z niebywałą gwałtownością. Zjawisko to przybrało takie rozmiary, że przy najlepszych chęciach trudno w nim widzieć poczynania jakichś zanarchizowanych jednostek, czy luźnych nieodpowiedzialnych grupek.

Aby zrozumieć istotę tego zjawiska, trzeba sobie przypomnieć szereg faktów, jakie się wydarzyły od lata ubiegłego roku. W lipcu 1943 rozrzucono wśród polskiej ludności Ziemi Czerwieńskiej ulotkę podpisaną przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów Niepodległościowców t. j. przez grupę Bandery, najsilniejszą ukraińską organizację podziemną. Ulotka, pozornie ugodowa, wzywała Polaków do uznania ukraińskiej państwowości na tej ziemi. Powiedziano tam również, że Ukraińcy mają dość siły, by się przeciwstawić polskim planom, a tym, którzy temu nie wierzą, „dowiodą tego w praktyce". Była to oczywista pogróżka, która jednak w niczym nie zachwiała stanowiska Polaków. Niedługo po ukazaniu się tej ulotki wiele polskich rodzin dostało listy, wzywające je do natychmiastowego opuszczenia miejsc zamieszkania pod karą śmierci. Równocześnie poczęto malować specjalne znaki na mieszkaniach Polaków. Była to na razie „wojna nerwów". Ale równocześnie już w sierpniu 1943 zaczęły się zdarzać coraz częstsze wypadki mordowania pojedyńczych Polaków, jakoby przez „nieodpowiedzialne jednostki". We wrześniu i październiku wypadki te stały się coraz częstsze, przy czym wybijano już całe rodziny, szczególną „uwagę" zwracając na inteligencję, ale nie szczędząc też chłopów, kolejarzy itp.

Metropolita Szeptycki w liście pasterskim wezwał lud ukraiński do opamiętania, jednak z powodu jawnego bojkotu ze strony części kleru gr. kat. list ten nie odniósł pożądanego skutku. Prawdo-

Bibl. Jagiell.
1984 CD 228/3

Komitetu, który poza tym w swoich komórkach powiatowych prowadził akcję za uspokojeniem nastrojów. Temu być może, ale również reresjom niemieckim, należy przypisać spadek terroru w listopadzie.

W październiku ukazał się „komunikat" banderowskiej OUN. Twierdzi on, że przyczyną tego co się dzieje, jest przedewszystkim postawa Polaków od roku 1918, nie mniej jednak potępia mordy i oświadcza, że „wszystkie akty terroru, bez względu na to skąd pochodzą, kierownictwo OUN. będzie uważało za działalność obcych agentur i będzie je bezwzględnie zwalczać".

Tymczasem w końcu grudnia akcja terrorystyczna znów wzrosła. Nadchdozą ciągłe wiadomości o masowych rzeziach, dokonywanych przez duże, doskonale zorganizowane i uzbrojone bandy. Ale nikt nie słyszał o tym, by komórki OUN. (a istnieją one przecież w prawie każdej wsi) próbowały się tej akcji przeciwstawiać. Stwierdza to jasno, że oświadczenie prowodu OUN. z października było nieszczere, obliczone na zdezorjentowanie Polaków.

Że akcja terrorystyczna jest planowa, o tym świadczy cały szereg faktów, choćby ten, że o tej samej godzinie dokonywano napadów na oddalone objekty pewnego typu, jak np. na leśniczówki koło Rawy Ruskiej, Mostów Wielkich i Kamionki Strumiłowej. Udział ludności miejscowej jest całkiem pewny, ona bowiem wskazuje bandom mieszkania polskie we wsiach o ludnosci mieszanej. Pozatym jasna jest rola wielu księży, nauczycieli etc. członków OUN.

Za masowe zbrodnie dokonywane na ludności polskiej odpowiada przede wszystkim kierownictwo ukraińskiego świata podziemnego. działającego być może nieświadomie, na korzyść kogo innego, kto patrząc ze wschodu na to, co się tu dzieje, zaciera ręce.

Stanowisko ludności polskiej w tej tak groźnej sytuacji podyktowane być musi interesem Państwa i jednostki. Ucieczka za San byłaby tylko spełnieniem marzeń terrorystów, którzy wiedzą, że nie wytępią wszystkich Polaków, ale liczą na to, że większość ludności polskiej przerażona wywędruje na zachód pozostawiając „zwycięzcom" oczyszczony teren. Trwając jednak na posterunkach nie możemy dać się wyrzynać jak barany. Trzeba wszelkimi siłami wzmacniać i konsolidować akcję samoobrony, nie licząc w żadnym wypadku na — jakże zawodną — pomoc naszego głównego wroga, jakim są Niemcy. Zdecydowanie, czujność, wykorzystanie wszystkich środków do obrony, oraz gotowość do poniesienia nawet ofiary krwi i życia w obronie swoich rodaków, nadwątli śmiałość

wrogów i zmniejszy własne straty. Powodzenie samoobrony zależy od solidarnego współdziałania wszystkich i posłuchu kierownikom i dowódcom samoobrony. O ile gdzie żywioł polski jest tak słaby, że nie może liczyć na zorganizowanie samoobrony, rozproszone rodziny polskie winny się skupiać tam, gdzie jest więcej Polaków.

Naród polski wkracza w końcowy okres wojny, który będzie dla nas najcięższym. Musimy skupić wszystkie nasze siły, by dotrwać do tych czasów, już bardzo bliskich, gdy na szalę sprawiedliwości położymy wszystkie nasze krzywdy do słusznego rozsądzenia.

ZAGRANICĄ

ZMIANA KONSTYTUCJI ZSRR W OPINII ANGIELSKIEJ

Prasa angielska omawia szeroko zmianę konstytucji ZSRR w kierunku przyznania większej niezależności republikom związkowym. Ogólnie przypisuje się w związku z tym Stalinowi nawrót do imperialistycznej polityki Rosji carskiej, przy czym komunizm z rzędu hasła ideologicznego i społecznego zszedł do roli narzędzia ułatwiania polityki imperialistycznej. Anglicy chętnie dopatrują się w zmianach zaszłych ostatnio w Rosji dążenia do przekształcenia Związku Sowieckiego w imperium, wzorowane na brytyjskiej Wspólnocie Narodów. Celem metamorfoz rosyjskich ma być skłonienie szeregu państw do szukania bezpieczeństwa w federacji ze Związkiem Sowieckim. Mimo stworzenia samodzielnych komisariatów spraw zagr. w poszczególnych republikach, polityka zagraniczna Rosji pozostanie bez zmian. Reforma prowadzona będzie etapami i narazie tylko 6 lub 7 republik utworzy samodzielne komisariaty spraw zagr. Będą to republiki: ukraińska, białoruska, karelo-fińska, litewska, łotewska W związku Zmiany konstytucji są więc zachętą dla tych republik. i estońska z tym, zdaniem prasy angielskiej i konflikt polsko-sowiecki wchodzi w nową fazę, gdyż od tej pory pretensje swe będzie wnosić nie ZSRR lecz republiki ukraińska, białoruska i litewska.

Komisarzem spraw zagranicznych Ukrainy zamianowany został Kornijczuk, główny wykonawca wszystkich etapów zadrażnienia i zerwania stosunków z rządem polskim.

W Stanach Zj. wyraża się powszechnie obawy, czy reforma ustroju sowieckiego nie stanowi podstawy do utworzenia rządu polskiego w Moskwie. Faktem jest, że tak zmiany w konstytucji związkowej jak i mianowanie Kornijczuka dowodzą zaostrzenia wojny nerwów prowadzonej przez ZSRR z Polską i Anglosasami.

SYTUACJA WE WŁOSZECH.

Ostatni tydzień nie przyniósł żadnych poważnych zmian w sytuacji wojskowej na frontach włoskich. Główny ciężar walk leży dalej w rejonie Cassino. Oddziały amerykańskie zbliżyły się do samych przedmieści tego miasta. Toczą się walki, przerastające

gwałtownością wszystkie dotychczasowe bitwy we Włoszech. Amerykanie skoncentrowali niewidziane dotychczas ilości artylerii, rozbijając jej ogniem twardy opór niemiecki. Obie strony donoszą o ciężkich stratach własnych i przeciwnika. Na północny zachód od Cassino Sprzymierzeni walczą z podobną gwałtownością o masyw górski Monte Cassino, zagradzający dostęp do drogi wiodącej do Rzymu. Oddziały sprzymierzonych zbliżyły się już pod sam szczyt Monte Cassino i są o półtora km. od szosy rzymskiej. W rejonie Cisterna Niemcy kontratakowali kilkakrotnie, wypierając przejściowo Aliantów ze zdobytych pozycji. Jednakże ponowne ataki Angiosasów doprowadziły ich znów do przedmieść Cisterny.

W rejonie przyczółka Nettuno Niemcy skoncentrowali 5 dywizji do kontrataków, które jednak w ciężkich walkach zostały odrzucone. Sprzymierzeni do dokonaniu przegrupowania wojsk przystąpili znów w ostatnich dniach do akcji zaczepnej, która daje powolne, lecz stałe postępy.

Lotnictwo Sprzymierzonych bombardowało port w Tulonie, połączenia kolejowe między Francją a Włochami, Strato i Weronę. Natężenie działań powietrznych z obu stron jest duże. W dniu 8 bm. lotnictwo alianckie wykonało 1.500 lotów bojowych nad Włochami bez strat. Niemcy dokonali pierwszego wielkiego nalotu na przyczółek Nettuno formacją 120 samolotów, z których 19 zestrzelono.

OPERACJE NA ZACHODZIE

W ostatnim okresie operacje lotnicze Sprzymierzonych na Zachodzie zwracają się coraz wyraźniej i z rosnącą siłą przeciw lotniskom, umocnieniom i objektom wojskowym nad Kanałem. W dniu 5 bm. wielka formacja ciężkich bombowców amerykańskich zaatakowała 6 lotnisk w środkowej Francji, inne zaś formacje mieszane bombardowały szereg lotnisk w północnej Francji. W ciągu następnych dni powtarzane były ataki na lotniska we Francji i objekty w Pas de Calais. W dniu 5 bm. ciężkie bombowce amerykańskie zatakowały Frankfurt nad Menem a w dniu 8 bm. powtórzyły nalot na to miasto. Berlin bombardowany był przez Moskity.

W parlamencie brytyjskim odbyła się dyskusja nad bombardowaniem miast niemieckich. Z powodu protestu pewnych członków Izb przeciw kontynuowaniu niszczycielskich nalotów na miasta niemieckie, doszło do omówienia raz jeszcze tej sprawy. Wynik dyskusji i wyjaśnień autoratywnych wykazał, że bombardowanie ośrodków przemysłu i administracji w Niemczech doprowadza walnie do skrócenia czasu wojny. Przez zmuszanie Niemców do trzymania 80 proc. swego lotnictwa myśliwskiego w Rzeszy, osiągnięto sukcesy na frontach bojowych w Rosji i na Południu. Bombardowanie Hamburga przyniosło Niemcom stratę 400 milionów godzin pracy a zniszczenie Essen wyeliminowało z wojny zakłady Kruppa. Anglia nie rozpoczęła tej wojny. Zanim pierwsza bomba angielska wybuchła na terenie Niemiec, Warszawa i Rotterdam leżały już w gruzach.

NA PÓŁNOCY

Postępy sowieckie na froncie Zatoka Fińska — Luga odbywają się ostatnio w mniejszym już tempie. Nie mniej przeto oczyszczone zostało zupełnie z Niemców lewebrzeże Narwy. Linia kolejowa Psków — Narwa została przecięta a bardziej na południe wojska sowieckie doszły do wschodnich brzegów jeziora Pejpus. Na północny zachód od Nowosokolnik Rosjanie dokonali nowego przełamania frontu w kierunku granicy łotewskiej.

W ŁUKU DNIEPRU

Podczas gdy w rejonie Kaniowa trwa rozbijanie otoczonych w trójkącie Smieła — Białocerkiew — Dniepr 10-ciu dywizji niemieckich, zestrzelono dotychczas przeszło 100 wielkich transportowców Junkersa zaopatrujących otoczone dywizje!) — Rosjanie rozpoczęli w dniu 5 bm. nowe uderzenie w wielkim stylu w rejonie Nikopola. Po czterech dniach ciężkich zmagań Rosjanie doprowadzili do zupełnego zlikwidowania niemieckiego przyczółka na wschodnim brzegu Dniepru, który liczył 120 km. długości i 35 głębokości, zdobyły węzłową stację Apostołowo na linii Nikopol—Krzywy Róg i wreszcie w ukoronowaniu wysiłków zajęły w dniu 8 bm. Nikopol, otaczając przy tym 5 dyizji niemieckich. Niemcy dokonywali gwałtownych kontrataków celem utrzymania Nikopola, który jest ośrodkiem produkcji manganu i dawał Niemcom 270 milionów kg. rudy manganowej, zaspakajając połowę ich zapotrzebowania na mangan. (Warto stwierdzić na marginesie, że do wyprodukowania jednego czołga potrzeba 1 tonny rudy manganu). Przez upadek Nikopola zagrożony jest poważnie Krzywy Róg ze swymi kopalniami żelaza. Armie sowieckie maszerują szerokim łukiem na froncie 300 km. na Chersoń i Mikołajów. Rankiem dnia 9-go były o 80 km. od Chersonia. W walce o Nikopol Niemcy stracili 15 tysięcy zabitych i dwa tysiące jeńców. Na lewym brzegu Dniepru w czasie likwidacji niemieckiego przyczółka rozbitych zostało 7 dywizji niemieckich. Wieczorem dnia 6-go bm. 200 samolotów sowieckich zbombardowało Helsinki. Finowie donoszą o 38 zabitych i 232 rannych ofiarach nalotu. Bombardowanie stoi w związku z kampanią prasy sowieckiej przeciw Finlandii i ponownym ostrzeżeniem, udzielonym jej przez rząd Stanów Zjedn. W Helsinkach odbyło się tajne posiedzenie rządu fińskiego.

DALEKI WSCHÓD

W dniu 31 stycznia Amerykanie rozpoczęli lądowanie na wyspach Archipelagu Marshalla, leżącego już w głębi japońskiej sfery obronnej. W dniu 8-go lutego wszystkie wyspy archipelagu prócz jednej znajdują się już w ręku Amerykanów. Po zajęciu wysp Archipelagu Gilberta i w połączeniu z sukcesem obecnym, Sprzymierzeni odzyskują nie tylko kontrolę nad morskimi połączeniami Japonii z zdobytymi na Pacyfiku terenami, ale i bazę wypadową przeciw wyspom japońskim.

W KRAJU

TERROR W WARSZAWIE.

W odpowiedzi na szalejący w Warszawie od połowy października terror niemiecki, dokonano udanego zamachu na szefa policji i SS Kuczerę, odpowiedzialnego za masowe egzekucje i mordy warszawskie. Kuczera został zabity wraz z 5-ma innymi zbrodniarzami niemieckimi. Na ten odwet samoobrony Niemcy odpowiedzieli rozstrzelaniem stu zakładników, nałożeniem na mieszkańców Warszawy kontrybucji w kwocie 100 milionów zł. oraz zamknięciem lokali rozrywkowych. Od dnia 15 października ub. roku rozstrzelano publicznie w Warszawie 1007 osób, nie licząc o wiele liczniejszych mordów po więzieniach, w ruinach ghetta itd.

OBOZY.

W połowie listopada w obozie w Oświęcimiu odebrano funkcje najwybitniejszym oprawcom i katom. Władze niemieckie twierdzą, że to oni dokonywali masowych morderstw, rzekomo bez wiedzy władz policyjnych. W grudniu zarządzono spalenie baraków przy wydziale policyjnym, zapewne dla zniszczenia dowodów działalności i samego istnienia takiego wydziału. Bicie więźniów ustało, rozstrzeliwanie za przestępstwa obozowe (z ucieczką włącznie) zostało zakazane. Praca więźniów została zmieniona na lżejszą. — Podobne wiadomości nadchodzą i z innych obozów. Jasne jest, że w roku swej ostatecznej klęski Niemcy usiłują zatrzeć ślady swych zbrodni i okrucieństw.

W ZAMOJSZCZYŹNIE.

Powiat zamojski znajduje się po wysiedleniu ludności polskiej pod zarządem SS. Nieliczni tylko Polacy nie zostali wysiedleni i są najemnikami u Niemców. Polska własność ziemska, większa czy drobna, nie istnieje. Większą własnością ziemską administruje SS a mniejszą oddano niemcom besarabskim. W wyniku przeprowadzonej komasacji wsie liczą po 20 do 30 gospodarstw. Usunięte zostały wszelkie ślady polskości i religii chrześcijańskiej. Krzyże i figury usunięto, natomiast wzniesiono u wjazdu do każdej wsi obeliski ze znakiem swastyki. Władzę we wsi sprawuje Dorfführer, któremu Niemcy winni są posłuszeństwa pod karą śmierci.

Pełni on również funkcje urzędnika stanu cywilnego. — Gospodarka jest zupełnie bezpieniężna. Specjalny bank dokonuje wymiany płodów rolnych na niezbędne gospodarzom produkty. Tak wygląda „nowy porządek" na zagrabionej brutalnie polskim chłopom ich odwiecznej ziemi. — W ostatnim czasie w miarę zbliżania się do lubelszczyzny frontu, wśród niemieckich kolonistów w zamojszczyźnie zaczyna panować uczucie rozpaczy. Raz już stracili oni wszystko, gdy Hitler zabierał ich z Besarabii. Obecnie grozi im to po raz drugi.

PRZERWA W BRANKACH.

Intensywny terror polityczny sprawia, że nie zwraca się uwagi na fakt przerwy, jaka nastąpiła w łapankach i innych formach branki do Rzeszy. Działalność Arbeitsamtów na tym polu ustała niemal zupełnie. Ten sam objaw notuje się i w innych krajach okupowanych. Przyczyna jest przedewszystkiem znaczne zniszcze-

nie przemysłu Rzeszy przez naloty alianckie. Przerwa w akcji branki dowodzi zmniejszenia się niemieckiego aparatu produkcyjnego oraz olbrzymiego chaosu na terenach przemysłowych, poddanych bombardowaniu, który Niemcy boją się zwiększać przez ściąganie nowych sił roboczych. Znamienną jest rzeczą, że przy tym tak osłabionym poborze rąk roboczych, niemiecka Izba Lekarska w Krakowie wydała zarządzenie, aby wysłano do Rzeszy 400-tu lekarzy, nie tylko kawalerów, ale i żonatych z jednym dzieckiem, przy czym jako miejsce skierowania z reguły oznacza się w imiennych wezwaniach jedno z większych miast zachodnich Niemiec.

SKUTKI EWAKUACJI.

Nie tylko Lwów objęty został akcją opróżnania mieszkań dla ewakuowanych ze Wschodu wojskowych i cywilnych biur i urzędników niemieckich. W Lublinie setki rodzin, w tym adwokaci i lekarze, wyrzucane są z mieszkań bez przydziału nowych. Każdy musi starać się na własną rękę o dach nad głową. Ze względu na możliwość powtórnych eksmisji poszukiwane są przedewszystkim mieszkania najszczuplejsze o najgorszym wyglądzie, dające gwarancję, że lokatorzy ich nie będą usunięci. Wszystkie lepsze mieszkania zajmują Niemcy przybyli ze Wschodu i Południa. Miejskie biuro kwaterunkowe w Warszawie przygotowuje eksmisję 500 rodzin z osiedla dla bezdomnych na Żoliborzu, gdzie powstać ma obóz przejściowy dla uciekinierów ze Wschodu. W całym Kraju trwa akcja zajmowania klasztorów na pomieszczenia dla wojska.

POWIEW KLĘSKI.

Jedną z grup wśród ludności niemieckiej na Ziemiach Zachodnich stanowi młodzież szkolna, kierowana tu z terenów bombardowanych całymi zespołami, wraz z personelem nauczycielskim. Umieszcza się ją w miasteczkach powiatowych i letniskach, tworząc wielkie skupienia. W Ostrowie Wkp. skoncentrowano np. kilka berlińskich gimnazjów. Przybyła młodzież jest plagą okolicy, nawet Niemców. Arogancka i nienawidząca bezkrytycznie Polaków, objada się forsownie, jak po tyfusie, dopuszczając się rabunków produktów żywnościowych na ludności. Napływ uchodźców z Rzeszy pogorszył stosunki wśród „tubylczych" Niemców, zaostrzając stare przeciwieństwa między Bałtami, Wołyniakami, Volksdeutschami itd. Całe grupy osadników niemieckich z Wołynia uciekają z zamiarem udania się na Wołyń, w przewidywaniu rychłego końca wojny. Natomiast wśród uchodźców z Hamburga przeważa przygnębienie i rezygnacja. Władze starają się przeto izolować ich od reszty ludności. Na Śląsku partyjnicy niemieccy i Volksdeutsche coraz powszechniej starają się zasługiwać Polakom i utrzymywać z nimi dobre stosunki.

KRONIKA ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

N o w a f a l a r z e z i. Nie ma dnia, by nie dochodziły nas wiadomości o formalnych rzeziach, dokonywanych w różnych powiatach Ziemi Czerwieńskiej na bezbronnej ludności polskiej przez bandy ukraińskie. Z końcem stycznia rozpętała się nowa faza zorganizowanych morderstw, popełnianych przez uzbrojone i jednolicie kierowane bandy na leśniczych, gajowych, lekarzach i wogóle wybitniejszych

Polakach. Wyrzyna się przy tym kobiety i dzieci. W miejscowości Hanaczówka pod Przemyślanami wymordowano jednej nocy 80 Polaków, w Brzeżańszczyźnie 57-miu, w Chryniu 18 rodzin, w Popławkach 50 osób, w Makowej pod Podhajcami 45 osób, w Podwysokim 50 osób.

W nocy 27 stycznia uzbrojone bandy ukraińskie napadły na domy urzędników i funkcjonariuszy Polaków, zajętych w nadleśnictwie w Mostach. Kolejno wyważano w domach drzwi i do mieszkańców strzelano z broni maszynowej i rzucano granaty. Napastnicy ubrani byli w mundury i hełmy niemieckie, uzbrojeni w broń maszynową. Napad miał tło polityczne, gdyż nie stwierdzono nigdzie śladu rabunku. Przypuszczalnie dokonała go banda wołyńsko-halicka Bednarskiego, skupiająca lewicowo-nacjonalistyczne elementy ukraińskie. Tej samej nocy napadnięte zostały nadleśnictwa w Wiązowej, Zawoniach i Bełzie. Ofiarą napadów tych padło 7 rodzin. 31 osób zostało zabitych lub ciężko rannych.

Są to jednak drobne tylko dane, wyjęte z prawdziwego morza okropności i zbrodni, które dotknęły wiele domów i rodzin polskich na Ziemi Czerwieńskiej. Zbrodnie te nie mają żadnego usprawiedliwienia. Są poprostu dzikim wyładowaniem zwierzęcych instynktów hajdamaczyzny. Nie można ich niczym tłumaczyć. My Polacy przez półtora wieku prowadziliśmy walkę o niepodległość, prowadzimy ją i dzisiaj. Nigdy jednak środkiem ani celem naszej walki nie była zbrodnia, popełniana nocą na bezbronnych, kobietach i dzieciach. Nożem i hubką nie umiemy się posługiwać.

Rzezie hajdamackie wywołują niekłamane zadowolenie u Niemców. Z jednej strony doprowadzają one do eksterminacji ludności polskiej, ginącej pod nożem zbrodniarzy, z drugiej zaś służą Niemcom za pretekst do niszczenia całych wsi ukraińskich, jak to się dzieje w stanisławowskim i tarnopolskim. Zapewne i bolszewicy zacierają ręce z radości. Mordy na Polakach dostarczają im bowiem argumentów wyzwoleńczych w stosunku do ludności ukraińskiej. Polityczna i moralna czerń święci krwawe tryumfy!

We Lwowie. Rozpoczęła się ewakuacja instytucji wojskowych. Część instytutu prof. Weigla została przeniesiona do Częstochowy. Instytut Beringa jest w trakcie pakowania się i zwija swe Laboratoria.

Wzięcie Łucka i Równego odbiło się we Lwowie dużym zdenerwowaniem wśród Niemców i kierowniczych kół ukraińskich. Wydaje się jednak, że pewne ośrodki polityczne ukraińskie myślą o spowodowaniu powstania a w każdym razie napadów na ludność polską jak to było w Łucku, gdzie w czasie dwudniowego „bezkrólewia" zorganizowane zostały pogromy ludności polskiej przez bandy ukraińskie, które przed wejściem Rosjan wycofały się wślad za Niemcami.

Na miejscu stracenia na pl. Zbożowym złożono nocą przed kilku dniami wieniec cierniowy i dwa wieńce z choiny.

Kwitujemy odbiór kwoty 1,020 zł. — Hr. Gucio 1.000 zł., Stacha Z. 20 zł., Antoś 350 ark. papieru.

T L
DW